

HELENA SZMUNESS

ur. 1948; Kemerowo, Rosja



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", dzieciństwo, szkolnictwo, język polski

Nauka języka polskiego

Ja nie pamiętam, jak ja się porozumiewałam [w szkole], ale musiałam się chyba uczyć tego języka polskiego bardzo, bardzo szybko. W sąsiedztwie domu, w którym mieszkaliśmy, właśnie na RDM-ie, była młoda kobieta, wdowa z malutkim niemowlakiem. Jej mąż zginął w wypadku. Pani Madejowa ona się nazywała. I pani Madejowa miała młodszego brata, który był rok czy dwa ode mnie starszy, Bronek się nazywał. I Bronek do mnie przychodził i dawał mi jakąś książkę do czytania. Moi rodzice strasznie się cieszyli, że ja będę musiała czytać na głos i w ten sposób ja się będę uczyła języka. Guzik prawda. Ja się w ten sposób nie uczyłam języka. Ale Bronek przychodził i mówił do mnie: „Czyta rebiata!”, zachęcając mnie do czytania. Ja mu czytałam co najmniej godzinę dziennie. Ale oczywiście nauczyłam się języka jak tylko zaczęłam chodzić do szkoły, jak właśnie miałam moją koleżankę Elkę Górny, jak miałam tam innych kolegów. Właśnie pamiętam jako przyjemną bardzo klasę. Pewnie to zależy strasznie dużo od wychowawczyni.

Data i miejsce nagrania	2013-05-16, Londyn
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"